

Wojciech Krzysztonek
Radny Miasta Krakowa

Kraków, 30.08.2017 r.

Szanowny Pan
prof. Jacek Majchrowski
Prezydent Miasta Krakowa

INTERPELACJA

Szanowny Panie Prezydencie,

Zwracam się do Pana Prezydenta z uprzejmą prośbą o rozważenie możliwości prawnych wprowadzenia obowiązku umieszczania widocznej informacji o szkodliwych konsekwencjach, jakie może mieć dla organizmu człowieka przedostanie się do niego helu, w miejscach, gdzie rozprawdane są balony wypełnione helem, ze szczególnym uwzględnieniem imprez organizowanych lub współorganizowanych przez miasto i jego jednostki organizacyjne.

Balony dmuchane helem oraz możliwość zmiany barwy głosu pod wpływem wdychanego helu – to nieodłączne elementy wielu festynów, również tych organizowanych przez miasto. Niestety, w wielu przypadkach przedostanie się helu do organizmu człowieka może mieć również tragiczne skutki, z czego niewiele osób zdaje sobie sprawę.

Wdychany przez człowieka hel przenika do jego krwi i dobrze się w niej rozpuszcza. Wypiera z krwi tlen. W efekcie jest ona nasycona nim, zamiast tlenem. Odpowiednia ilość tlenu we krwi ma fundamentalne znaczenie dla prawidłowego funkcjonowania organizmu ludzkiego; niedotlenienie może doprowadzić do śmierci mózgu. W skrajnych przypadkach, kiedy zamiast tlenu krew dostarcza do mózgu hel, może dojść nawet do śmiertelnego niedotlenienia. Faktem jest, że zazwyczaj hel wdychany jest w niewielkich ilościach i przypadki zatrucia nim mają miejsce bardzo rzadko. Niemniej, kiedy już do nich dojdzie, skutki mogą być dramatyczne. W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera zachowanie odpowiednich środków ostrożności, ale również wiedza, jak postępować w przypadku zatrucia helem.

Choć zatrucia helem zdarzają się rzadko, to jednak do nich dochodzi. Taki przypadek, który miał miejsce na początku sierpnia tego roku, opisał jeden z portali (<http://www.edziecko.pl/rodzice/7,79318,22176607,dziecko-prawie-umarlo-bo-bawilo-sie-balonem-z-helem-nie.html>). W trakcie zabawy 7-letni chłopiec rozciął balon z helem. Gdy znalazła go matka, miał siną twarz i nie oddychał. Chłopca uratowały szybko podjęte przez matkę zabiegi resuscytacyjne. Warto zauważyć, że w USA odnotowano już kilka przypadków śmierci dzieci po nawdychaniu się helu.

W związku z powyższym proszę o rozważenie możliwości podjęcia stosownych działań w tej sprawie.

Wojciech Krzysztonek

Radny Miasta Krakowa